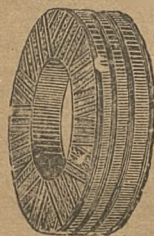


Fabryka istnieje od 1880 r.



JÓZEF LEWIŃSKI Włocławek

FABRYKA KAMIENI MŁYŃSKICH

poleca znakomitej dobroci

Kamienie Francuskie Naturalne

złożone z oddzielnych sztuk oryginalnego francuskiego La Ferte kwarcu

KAMIENIE SZTUCZNE:

Kwarcowe z najlepszego francuskiego kwarcu.

Kwarcowo-Szmerglowe i Szmerglowe.

KAMIENIE PIASKOWE SZTUCZNE

WARSZTATY MECHANICZNE BUDOWY MASZYN MŁYŃSKICH

F. JAKUBOWSKI

WARSZAWA

ul. Krochmalna № 83 i 86.

specjalność fabrykacji:

Pytle płaskie 2-u, 3-y, 4-o, 6-cio działowe

(KAŻDY DZIAŁ STANOWI OSOBNĄ SKRZYŃIĘ)

WŁASNEJ PATENTOWANEJ KONSTRUKCJI SAMOWYWAŻANIE W RUCHU.

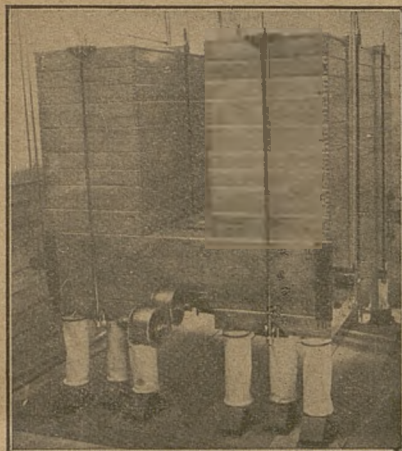
ODDZIELNE SITA ZAMIENNE, WSTAWIANE W RAMKI PYTLA.

ŁATWOŚĆ PRZYSTOSOWANIA DO ODSIEWANIA ŻYTA LUB PSZENICY.

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE. CENY KONKURENCYJNE.

DOSTAWA ZE SKŁADU LUB W TERMINACH KRÓTKICH.

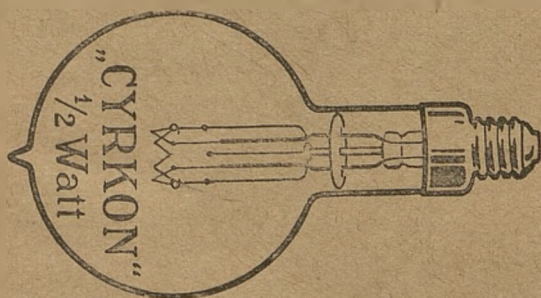
LICZNE PODZIĘKOWANIA ODBIORCÓW.



MOD. 2-u DZIAŁOWY

Fabryka Żarówek „CYRKON“

Warszawa, Nowowiejska 13, Telefony: 60-81, 201-07.



Wszystkie gatunki i woltaże.

DO SPRZEDANIA

Młyn murowany suteryna parter i dwa piętra, kryty blachą cynkowaną, motor 25 koni na ssany, przemiał 60 metrów na dobę, 2 pary walcy i para kamieni francuskich oraz oczyszczenie, cały młyn świeżo zmontowany, do młyna należy 5 mórg boru, 3 morgi końskiej łąki, 1 1/2 morgi torfu, 1/2 morgi ogrodu owocowego, 10 mórg ornej ziemi buraczanej, dom 4-o pokojowy i kuchnia, stodoła, szopy i chlewki w dobrym stanie.

Cena 10.000 dolarów (dziesięć tysięcy)

Wiadomość: młyn „KOCIĘCIN” B-ci Wetmańskich p-ta Raciąż pow. Sierpecki.

Sprzedam

Kamień francuski 9 i jedna czwarta prawie nowy, cena do omówienia

Wiadomość: Wiatrak we wsi Karolin, gm. Skorosze od stacji Włochy lub Gołąbki pół klm.

Lange Edward

Reforma Prawa Małżeńskiego

przez D-ra Z. Mandla, adwokata w Krakowie, omawia problem rozvodu, separacji, ślubów cywilnych według prawa trójdzielnicowego. Do nabycia w księgarniach i u autora Kraków Rynek 22.

Cena 3 złote.

Wiatrak do sprzedania z kompletnym gospodarstwem, w dobrym stanie, w okolicy bogatej, budynki mieszkalne i gospodarcze solidne. Ziemi własnej ornej 14 mórg, łąk 4 morgi i dzierzawnej 8 i pół morgi. Warunki do omówienia.

ST. PILARSKI, Wies Szczytniki, poczt. Czerniejewo pow. Witkowo.

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW I FABRYKA MASZYN
JÓZEFA PROKOPA SYNOWIE

w PARDUBICACH

Każdy Młyn Powinien

Zastosować u siebie maszynę

„OMEGA“

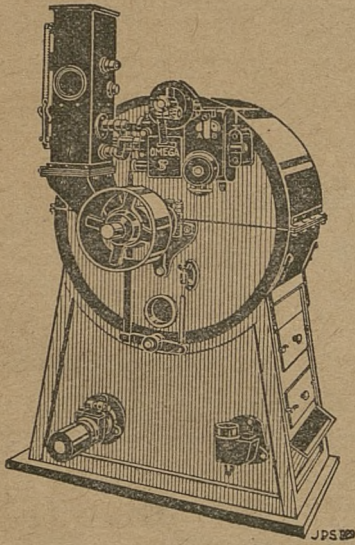
Która pozwala otrzymać do 10 proc. więcej
 białej mąki

SPRZEDAŻ

w Centrali Handlowej
Młynarzy Polskich

Sp. Akc.

w Warszawie, ul. Nowy-Świat 70.



BLACHY DZIURKOWANE (S I T A)

do młynów,
 maszyn rolniczych,
 Krochmalni,
 Fabryk cukru.
 Cementu, papieru,
 Kopalń węgla i t. p.
 w dowolnych rozmiarach i grubości wykonywa
 starannie i poleca

Wytwórnia Blach Dziurkowanych „SITO“

Warszawa, ul. Dobra 86, tel. 1-92.

Katalogi i kosztorysy bezpłatnie na żądanie.

„PRACA“

Zjednoczone Przedsiębiorstwo Instalacyjne

Sp. z ogr. odp.
 pod kierownictwem

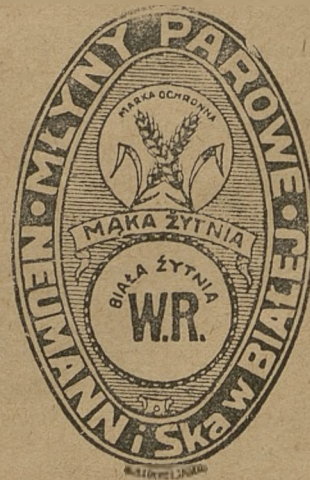
inż. St. Małyszczyckiego i J. Scheuera

Bydgoszcz ul. Krasieńskiego 14.

Telefon 1043. Adres telegraficzny — PRACA BYDGOSZCZ

Specjalność: Młyny, Spichrze, Turbiny wodne
 i wietrzne.

**ETYKIETY
 DLA MŁYNÓW**



ZAŻĄDAĆ WZORÓW I OFERTY

CENY KONKURENCYJNE

Pierwsza Polska Mechaniczna
**Fabryka Etykięt oraz
 DRUKARNIA.**

JASŁO,



(Młp.)

MŁYNNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

<p>WARUNKI PRENUMERATY:</p> <p>Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł. Dla nie członków " 6 "</p>	<p>OGŁOSZENIA: Okładka—$\frac{1}{1}$ str. 75 złp. Ogłoszenia za tekstem—$\frac{1}{1}$ str. 72 złp. $\frac{1}{2}$ str. 37 złp. W tekście o 50 proc. drożej. Margines—15 złp. Ogłoszenia za tekstem — $\frac{1}{1}$ str. 70 złp., $\frac{1}{2}$ str. 36 złp., $\frac{1}{4}$ str. 19 złp., $\frac{1}{8}$ str. 10 złp., $\frac{1}{16}$ str. 5 złp. Drobne — 20 gr. pol. od słowa. Załączniki do całego nakładu od umowy.</p>	<p>NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O. 1615</p>
--	--	---

Wszystkim naszym członkom, czytelnikom, życzliwym i ogółowi młynarstwa polskiego przesyłamy z okazji Świąt Bożego Narodzenia serdeczne życzenia pomyślności i rozwoju naszej gałęzi przemysłu

Zarząd Główny Związku Młynarzy Polskich
Redakcja i Administracja „Młynarza Polskiego“

Sposoby poprawy wydajności przemiałowej i wypiekowej mąki

lnż. St. MAŁYSZCZYCKI.

Chociaż nowoczesne zdobycze techniki młynarstwa zbożowego, skierowywane do coraz więcej wydajnego przemiału ziarna, przeniknęły już w znacznym stopniu do lepszych urządzeń naszych młynów, to jednak dotąd pozostajemy prawie w zupełnej ignorancji, co do badań i wpływających z nich ocen przydatności mąki do wypieku pieczywa, tego pierwszorzędowego i niezbędnego artykułu spożywczego dla organizmu ludzkiego.

Tak, jak ocena handlowa ziarna, idącego na przemiał, polega u nas dotychczas na wyłącznym tylko oznaczeniu jego ciężkości gatunkowej, to tak samo przy ocenie handlowej mąki poprzestaje się u nas ogólnie na powierzchownym, wyłącznie wzrokowym tylko, określaniu jej stopnia białości. Najważniejszym zaś powodem takiego stanu rzeczy jest dotychczasowy nader niski poziom naszego piekarstwa, które pozostaje w zupełnej nieświadomości tego, co powinno wymagać się od należycie dobrego pieczywa pod względem jego pożywności. Spożywcy zaś nasi, wobec braku należytej kontroli urzędowej i ograniczonej podaży pieczywa, wystawieni są

na spożywanie go bez wszelkiego krytycyzmu, bo w rażących dopiero wypadkach, stwierdzających w wysokim stopniu szkodliwość danego pieczywa dla organizmu ludzkiego, apeluje się do odnośnych władz kontrolnych, a przedsiębrane przez nie środki zaradcze rzadko kiedy prowadzą do zupełnego zadośćuczynienia wymaganiom higieny życiowej. To ostatnie tłumaczy się tem, że takie odnośne czynniki urzędowe są zbyt mało uświadomione w tym względzie i nie są dostatecznie wyposażone w potrzebne do tego przyrządy badawcze. Prócz tego nader niski poziom naszego piekarstwa, tak pod względem technicznym, jak i higienicznym, nie daje się doprowadzić do należytego stanu bez odpowiedniego wykształcenia odnośnych pracowników i gruntownego zreformowania samych piekarń.

Wobec takiego stanu rzeczy nasze młynarstwo zbożowe ma tym większy obowiązek czuwania nad tem, ażeby mąka posiadała te wszystkie własności, jakie są potrzebne dla otrzymywania z niej należycie pożywnego pieczywa.

Dotychczasowa dążność młynów do wytwarzania możliwie największej ilości i najbielszych gatunków mąk, a to, stosownie do wymagań spożywców

wykwintnego pieczywa białego, znajduje się w pewnej kolizji z równoczesnym wymaganiem odpowiednio dobrego wypieku tegoż, bo, jak odnośne badania naukowe stwierdzają, zbyt mała zawartość ciał mineralnych w najbielszej mące pozbawia ją w znacznym stopniu dobrych przymiotów do wypieku z niej pieczywa. Stwierdzonem bowiem zostało, że zdolność prężna glutenu słabnie, przy niedostatecznej zawartości soli mineralnych w mące, a między innymi H. L. White („Jour. of Ind. and Ensin Chem, 5, str. 990 — 993) stwierdził, że dodawanie wyciągu otrębowego do mąki powiększa jej zdatność do wypieku, przy czem wodny wyciąg otrębowy zawierał 0,163 g. bezwodnika kwasu fosforowego (P_2O_5) na 100 cm^3 mąki, a dodatek takiego kwaśnego wyciągu otrębowego powiększał jeszcze więcej wydajność wypiekową mąki. Tym sposobem dowiedzionem zostało, że pewien stopień zakwaszenia, który jest równoznacznym z zawartością odpowiedniej ilości soli mineralnych, mieszczących się przeważnie w warstwie glutenowej ziarna zbożowego, odgrywa ważną rolę przez oddziaływanie swe na gluten mąki podczas procesu pieczenia.

Im bielszą zaś jest mąka, to tem mniej posiada w sobie nietylko ciał białkowych i tłuszczów, lecz także i soli mineralnych, jak to wyświetla poniższa tabela:

Numer mąki	Krochmal	Ciała białkowe	Tłuszcze	Popiół, jako sole mineralne
00	83.09%	12.30%	1.00%	0.45%
0	82.75 "	12.53 "	1.01 "	0.52 "
1	81.95 "	12.60 "	1.32 "	0.61 "
2	80.98 "	12.94 "	1.45 "	0.72 "
3	80.15 "	13.49 "	1.61 "	0.94 "
4	76.12 "	16.30 "	1.89 "	1.53 "
5	71.81 "	18.48 "	2.54 "	2.87 "
6	62.60 "	19.97 "	4.25 "	4.21 "

Oznaczenia procentowe w powyższej tabeli odnoszą się do suchej substancji przeciętnych prób mąk pszennych.

Ponieważ w nowoczesnym młynarstwie zbożowym, przystosowanem do obecnych wymagań spożywców białego pieczywa, każde pociemnienie tego ostatniego, które przyczyniałoby się niezawodnie do znacznej poprawy odżywiania się organizmu ludzkiego, a to przez wprowadzanie do mąki zawartości warstwy glutenowej w należytym rozdrobionym stanie, spotykałoby się z niemożliwym jeszcze do zwalczenia oporem tak sfer młynarskich, jak i społeczeństwa, więc starano się obecnym białym gatunkom mąki nadawać sztucznym sposobem pożądanych cech dla należytej ich wydajności wypiekowej, mianując to „uszlachetnianiem mąki”.

Jednym z najwięcej rozpowszechnionych na kontynencie europejskim systemem tego rodzaju jest t. zw. „Humphries'a” sposób poprawy mąki, pochodzenia angielskiego, stosowany w licznych młynach już od 1910 r.

Główną część składową w urządzeniu „Humphries'a” stanowi rozpylacz, wtryskujący strumień wodno - powietrzny przez okrągłe wycięcie w bocznej ściance, ze wszystkich stron zamkniętej komory mącznej; strumień ten natrafia tam na opadającą rozproszoną mąkę z górnego sita wstrząsającego, mieszczącego się w danej komorze mącznej. Opadające pionowo na dół cząstki mączne wystawione są w komorze na poziomy prąd wodno - powietrzny rozpylacza, podczas gdy górna przestrzeń komory mącznej złączona jest z przyrządem aspiracyjnym, odbierającym zbyteczne zwilżenie mąki, przewietrzając ją zarazem gruntownie. Opadłe wreszcie cząstki mączne własnym ciężarem na spód komory, dostają się do ślimacznicy, wyprowadzającej je na zewnątrz.

Do należytego rozpylania płynu potrzebny jest kompresor powietrzny, wytwarzający ciśnienie 1 — 1,5 atmosfery, a ilość wody, względnie roztworu wodnego, dodawanego tutaj waha się w granicach 0,25 — 0,50 %.

C. d. nast.

K r o n i k a

ZMIANA RZĄDU.

Po niespełna dwuletnim sprawowaniu rządów p. Władysław Grabski w dniu 13 listopada r. b. zgłosił swe ustąpienie wraz z całym gabinetem.

Po ustąpieniu rządu p. Prezydent Rzeczypospolitej postanowił powołać do władzy rząd, w którym wzięłyby udział możliwie wszystkie stronnictwa sejmowe. Po kilkudniowych naradach przyszło do utworzenia na tej zasadzie nowego rządu w składzie następującym:

Premjer i minister spraw zagranicznych —

P. Al. Skrzyński

Minister skarbu — p. I. Dziechowski

„ spraw wewn. — p. Wł. Raczkiewicz

„ przemysłu i handlu — p. St. Osiecki

„ oświaty — p. St. Grabski

„ rolnictwa — p. dr. Kiernik

„ pracy i op. społ. — B. Ziemięcki

Minister sprawiedliwości — Wł. Piechocki

„ robót publicznych — p. J. Moraczewski

„ kolei — p. A. Chądzyński

„ spraw wojskowych — p. gen. Żeligowski

„ reform rolnych — p. J. Radwan.

Z wymienionych zajmowali stanowiska w poprzednim gabinecie: pp. Skrzyński, Raczkiewicz, St. Grabski i — Radwan.

Co się tyczy przynależności politycznej, to 4 nie przynależy oficjalnie do żadnej partji (p. Skrzyński, Raczkiewicz, Żeligowski i Radwan), oni też nie piastują mandatu poselskiego.

Natomiast pozostali ministrowie są posłami, mianowicie: 2 ze Związku Lud. - Narodowego (pp. Dziechowski i Grabski); 2-ch z Pol. Str. Ludowego — „Piast” (pp. Osiecki i Kiernik); 2-ch z Pol. Part. Socjal. (pp. Ziemięcki i Moraczewski), nadto po 1-ym z Chrześcijańskiej Demokracji (p. Piechocki) i z Narodow. Partji Robotniczej (p. Chądzyński).

ZWYŻKA CEN MAKI, ZBOŻA, CHLEBA I INNYCH ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

w przedostatnim tygodniu.

Zwyzka kursu dolara przyczynila się do masowego wywozu żyta i pszenicy zagranicę. Na rynku zbożowym panowało usposobienie mocne. Podaż dla rynku krajowego w ostatnim tygodniu była niewielka. Wobec mocnej tendencji na zagranicznych rynkach zbożowych rolnicy nasi za pośrednictwem syndykatów i „Kooprolnej” wywożą masowo pszenicę i żyto zagranicę, wskutek czego młyny krajowe nie mogły pokryć całkowitego swego zapotrzebowania w celu nasycenia rynku wewnętrznego.

W końcu tygodnia młyny napotykały na trudności przy zakupie zboża w większych partjach. Płacono za pszenicę 32 zł. do 35, żyto suche do 22 zł. w zależności od gatunku wszystko za kwintal franco Warszawy.

W związku z tem cena maki poszła znacznie w górę i wynosi: amerykańska wyborowa od 75 gr. do 80 gr. przy bardzo małych obrotach, pszena krajowa $\frac{4}{10000}$ — 65 gr. — 70 gr., żytnia pyłowa — $\frac{4}{10000}$ — 45 gr. — 48 gr. przy mocnej tendencji; mąka sitkowa i razowa — 32 gr. Otrębami obracano po 14 gr. za kg.

Cena chleba pyłowego i nałęczowskiego, razowego i sitkowego podniosła się o 2 grosze na kilogramie, — a ostatnio o dalsze 3 grosze.

Na rynku jajczarskim panowała również tendencja bardzo mocna. Lepszy towar wywożony był do Niemiec. Reszta sprzedawana była na rynkach krajowych po 265 — 275 zł. za skrzynię. W detalu jaja sprzedawane były od 15 do 26 groszy za sztukę w zależności od gatunku.

Naogół nastroje giełdowe były b. nierówne i ceny niespokojne.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że poprawa naszych stosunków gospodarczych i pieniężnych opiera się przedewszystkiem na eksporcie i że eksport ten, dzięki premji wywozowej, wywołanej zniżką kursu złotego wzmógł się bardzo w ostatnich 2 miesiącach. We wszystkim jednak musi być zachowany pewien umiar i w stosunku do artykułów żywnościowych, a przedewszystkiem zboża musimy kierować się przy wywozie dużą ostrożnością, aby nie wpaść za kilka miesięcy w taką sytuację, jaka wytworzyła się w roku bieżącym na przednówku, kiedy to sprowadzaliśmy z powrotem wywiezione własne zboże, płacąc za nie dużo wyższe ceny.

OTRZYMYWANIE ALKOHOLU PODCZAS WYPIEKU CHLEBA.

Wiadomości, jakie przedostały się do prasy o możliwości a nawet o praktycznych sposobach otrzymywania alkoholu podczas wypieku chleba, wywołały bardzo poważne zainteresowanie w szerokich kołach nie tylko konsumentów lecz i dotychczasowych producentów tego artykułu.

Wydobywanie bowiem wysoko procentowego alkoholu z pary, powstającej podczas wypieku chleba, może być dokonywane w każdej piekarni aparatem inżyniera włoskiego Andrusianiego, bez wysokich kosztów. Doświadczenia poczynione we Włoszech i Niemczech wykazały, że ze 100 kg. maki przeznaczonej na wypiek chleba, otrzymuje się 1 litr o mocy 60—85% alkoholu. Sposób otrzymywania alkoholu

jest prosty. Z pary powstałej podczas wypieku chleba, otrzymujemy dzięki destylacji czysty alkohol. Jako przyrząd destylacyjny służy aparat kondensacyjny Andrusianiego, składający się z wielkiej ilości komórek chłodnikowych, w których się skoncentrowywuje para wodna i pary alkoholowe. Po włożeniu ciasta do pieca, woda znajdującą się w niem wyparowuje w krótkim czasie. Powstaje pewna nadwyżka ciśnienia, która wciska parę do wzmiankowanego aparatu kondensacyjnego. Pary wodne jako cięższe oddzielają się od pary alkoholowej i zbierają się w dolnych komórkach chłodnicy w postaci już płynnej t. zn. jako woda, lżejsze natomiast części pary alkoholowe nie kondensują się w tak szybkim czasie i dzięki stałemu ciśnieniu wchodzą do drugiego aparatu, połączzonego równolegle z pierwszym. W swej drodze pary alkoholowe napotykają na talerze odrzutowe, które je rozdzielają, przepuszczają przez rurę spiralną. Płyn wychodzący z tej rury stanowi czysty alkohol.

Otrzymywanie tą drogą alkoholu nie naraża piekarnie na jakieś specjalnie kosztowne urządzenia, a zysk, osiągnany z otrzymywania dodatkowego artykułu, umożliwiłby zmniejszenie ceny na produkt zasadniczy, jakim jest chleb. Następnie zaoszczędziłoby się olbrzymią ilość zboża i ziemniaków, z których alkohol obecnie jest wyrabiany.

Jakkolwiek korzyść wypływająca z wynalazku inżyniera włoskiego jest nader doniosła, zastosowanie tegoż sposobu w praktyce napotka się z ogromnymi trudnościami, czynionymi w pierwszym rzędzie przez samych producentów, obawiających się silnej dla nich konkurencji, a poniekąd i przez rząd, ze względu na istnienie monopolu spirytusowego i trudność, w kontrolowaniu wszystkich piekarń produkujących alkohol.

O BOWIĄZEK DOMIESZKI MAKI ŻYTNIEJ DO PSZENNEJ WE FRANCJI.

Obowiązek domieszki maki żytniej do pszennej we Francji został ponownie potwierdzony rozporządzeniem z dnia 8 października 1925 r. Przepisowa domieszka wynosi 4% żyta, dokonywana może być tylko w młynach. Worki z mąką pszenną, do której została dodana mąka żytnia, winny być zaopatrzone w odpowiednie etykiety, na których winien być wypisany procent domieszki, także dane winny być również zaznaczone w rachunkach i fakturach. W pewnych poszczególnych przypadkach powyższe prawo dopuszcza używanie maki pszennej bez domieszki żyta, a mianowicie przy fabrykacji biszkoptów oraz wyrobieniu preparatów odżywczych i dietetycznych. Poprzednie prawa, regulujące procentowość przemiału, są również utrzymane w sile z pewnymi tylko nieznacznymi zmianami.

PARCELACJA NA PODATEK MAJĄTKOWY.

Okólnikiem Nr. 3563 z dn. 26/X.25 r. Ministerstwo Skarbu zarządziło aby we wszystkich wypadkach, gdy więksi właściciele ziemscy zalegający ze znacznymi kwotami podatku majątkowego, nie są w stanie pokryć należności podatkowej gotówką bez naruszenia zdolności produkcyjnej ich warsztatów rolnych i zwracają się z prośbami o odroczenie, winny władze podatkowe wskazywać takim płatnikom na możliwość uiszczenia podatku majątkowego w myśl rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 19 lutego

1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 156) drogą zaofiarowania Państwowemu Bankowi Rolnemu na sprzedaż części gruntów, pod warunkiem, że grunta te nadają się do parcelacji. W przeciwnym razie, o ile dany płatnik nie zastosuje się do wskazówek władzy podatkowej, nie należy mu udzielać żadnych ulg w spłacie podatku majątkowego, za wyjątkiem oczywiście odroczeń, przewidzianych przy zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych na pokrycie podatku majątkowego, względnie parcelacji prywatnej w tymże celu.

ZBIÓR PSZENICY W AUSTRALJI I AMERYCE.

Na podstawie telegraficznych wiadomości, otrzymanych z Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, co następuje:

Dzięki dłuższej posusze zbiory pszenicy w Australji zawiodły i ogólny zbiór szacuje się zaledwie w sumie 27 milionów kwintali, t. j. blisko o 40% mniej, niż w roku ubiegłym.

Zato zbiory pszenicy w Argentynie zapowiadają się obficie i są szacowane na 64 miliony kwintali, czyli przeszło o 23% więcej, niż w roku zeszłym.

Nowe dane o zbiorach w Kanadzie podają dla pszenicy liczbę 114.941 tysięcy kwintali, co stanowi w stosunku do roku ubiegłego więcej o 61%, dla żyta — 3.666 tysięcy kwintali, więcej o 5%, jęczmienia — 24.628 tysięcy kwintali, więcej o 27% i owsa 80.492 tys. kw., więcej o 29%. Przytem żniwa w Kanadzie w październiku były utrudnione przez deszcze.

PRZESTROGA PRZED NIEUCZCIWYMI KONTRAHENTAMI.

Ministerstwo Spr. Zagranicznych komunikuje, iż jeden z konsulatów Polskich we Francji ostrzega przed jakimś p. Janem Matter, obywatelem francuskim, b. notariuszem z Riberville, który obecnie wyjechał do Polski, gdzie stara się robić transakcje handlowe drzewem i zbożem.

Przeciwko wymienionemu toczy się śledztwo o wystawienie czeku na 140.000 fr. bez pokrycia,

wobec czego wskazaniem jest unikanie z nim transakcji.

WYCOFANE ZNACZKI STEMPLOWE.

Zgodnie z rozporządzeniem Min. Skarbu z dn. 15 listop. wycofane zostają z obiegu znaczki stemplowe wartości 40 i 50 groszy.

Użycie wycofanych z obiegu znaków po tym terminie uważane będzie za niedopełnienie ustawowego obowiązku uiszczenia opłat stemplowych i pociągnięte za sobą następstwa, dla płatników, przewidziane w przepisach o należnościach skarbowych.

Dodatkowe rozporządzenie wykonawcze określi termin oraz warunki wymiany wycofanych z obiegu znaczków stemplowych na znaczki nowej emisji.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W DRUGIEJ POŁOWIE LISTOPADA.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 2 grudnia 1925 r. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie, w okresie od 16 — 30 listopada r. b. w porównaniu z okresem od 16 — 31 października r. b. wzrosły o 3%.

PLACE MŁYNNARZY OD DNIA 3 GRUDNIA 1925 R.

Inspektorat Pracy I-go Okręgu zakomunikował listem z dnia 4 grudnia Nr. 3610, że zgodnie z §§ 1 i 2 umowy z dnia 5 listopada 1925 r. wobec ustalenia w dn. 2 b. m. na posiedzeniu Komisji przy Głównym Urzędzie Statystycznym, wzrost drożyzny za mc. listopad r. b. na 3%. Stawki młynarzy winny wynosić:

	Place od 5.XI.1925 r. tygodniowo Zł.	3 proc.	Place od 3.XII.1925 r.	
			tygodniowo Zł.	dziennie Zł.
Dla robotników I kat.	58,32	1,75	60,07	10,10
" II "	55 50	1,67	57,17	9,53
" III "	50,59	1,52	52,11	8,69
" IV "	31,04	0,93	31,97	5,33

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA MIESIĄC GRUDZIEŃ.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w m. listopadzie, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, jest płatny w ulgowym terminie do dn. 29 grudnia.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w I półroczu 1925 r., jest płatny w 3 równych ratach bez odsetek za odroczenie. I rata do dnia 20 listopada r. b.; II rata — do dn. 10 grudnia r. b.; III rata — do dnia 31 stycznia 1926. Niezapłacenie w terminie jednej z rat powoduje wymagalność całej należności podatkowej oraz karę 4% za zwłokę, licząc od 45-go dnia po otrzymaniu wezwania.

Świadectwa przemysłowe na r. 1926 nabywać należy w m. grudniu.

Podatek dochodowy. Zajmujący mieszkania (główni lokatorzy) są obowiązani do dnia 31 grudnia 1925 r. dostarczyć wł. domów wykaz osób, zamieszkałych w ich mieszkaniach i mających samoistny dochód. Głowy rodziny, podlegające podatkowi dochodowemu, obowiązane są do dn. 31 grudnia 1925 r. dostarczyć Komisji Szacunkowej lub właśc. domu szczegółowy wykaz wszystkich, będących na ich utrzymaniu członków rodziny, bez względu na miejsce zamieszkania lub pobytu tych członków.

Właściciele domów, lub ich zastępcy, obowiązani są do dn. 15 stycznia 1926 r. dostarczyć Komisji Szacunkowej imienną listę osób, zajmujących w dn. 15/XII 25 r. mieszkania lub też pomieszczenia, przeznaczone dla zakładów handlowych i przemysłowych. W liście tej należy podać roczne komorne lub też wartość użytkową lokalu, o ile jest on zajęty

przez samego właściciela lub oddany do bezpłatnego użytku.

Państwowy podatek od lokali (6%). Termin płatności tego podatku za IV kwartał przypada do dnia 31 grudnia r. b.

Podatek od lokali (3%). Termin płatności miejskiego podatku od lokali za III i IV kw. łącznie z dodatkiem na rozbudowę przypada do 31/XII 25 r. Egzekucja zaległości z tytułu obydwóch podatków od lokalu w b. r. przeprowadzana nie będzie.

Nadto płatne są wszystkie podatki, prolongaty i raty podatkowe, na które płatnicy otrzymali nakaazy płatnicze z terminem płatności w grudniu.

ILE KOSZTUJĄ ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA MŁYNÓW NA ROK 1926 I JAK OBLICZYĆ DO JAKIEJ KATEGORJI MŁYN NALEŻY?

Ceny świadectw przemysłowych zależą od kategorii, do której przedsiębiorstwo zostało zaliczone, jak również od klasy miejscowości, w której wykonywana się przedsiębiorstwo.

Dla otrzymania świadectwa przemysłowego należy złożyć pisemną deklarację według przepisane go wzoru. Deklaracja winna zawierać:

- 1) imię i nazwisko, względnie nazwę lub firmę przedsiębiorcy, który nabywa świadectwo.
- 2) rodzaj przedsiębiorstwa, tudzież inne cechy dla określenia ceny świadectwa,
- 3) miejsce wykonywania przedsiębiorstwa,
- 4) cenę świadectwa, przypadającą według taryfy,
- 5) podpis składającego deklarację.

Przypominamy, że świadectwa przemysłowe winny być nabywane w miesiącach: listopadzie i grudniu poprzedzających rok podatkowy. Znaczą się świadectwa na r. 1926 muszą być do dnia 31 grudnia bież. roku wykupione.

Chcąc dowiedzieć się jakiej wysokości patent wykupić, należy zmierzyć długość każdej pary walcy, wszystkie te długości zsumować, pomnożyć przez 3, dodać średnicę wszystkich kamieni i w poniższej tabelce znaleźć wysokość odpowiedniej kategorii patentu.

Jeżeli np. mamy młyn o 3-ch parach walcy długości: 1 podwójny t. j. dubeltowy 600 mm. i jeden pojedynczy dług. 500 mm. — jedną parę kamieni 7/4 i jedną 8/4; postępujemy w ten sposób:

2 pary walczy po 600 mm. —	1.200 mm.
1 walce po 500 mm. —	500 mm.
	1.700 mm.
1.700 mm. × 3 =	2.100 mm.
1 para kamieni 7/4	1.000 mm.
1 para kamieni 8/4	1150 mm.
	Razem 4.250 mm.

Z poniższej tabelki widzimy, że młyn ten należy do VI-ej kategorii, gdyż ogólny wymiar wszystkich par żaren wyniósł ponad 4 metry.

Licząc w powyższy sposób młyny należą do:

- I-ej kategorii, jeśli ogólny wymiar przekracza 150 metrów.
- II-ej kategorii, jeśli ogólny wymiar jest od 100 metr. do 150 metr.
- III-ej kategorii, jeśli ogólny wymiar jest od 50 metr. do 100 metr.

IV-ej kategorii, jeśli ogólny wymiar jest od 15 metr. do 50 metr.

V-ej kategorii, jeśli ogólny wymiar jest od 8 metr. do 15 metr.

VI-ej kategorii, jeśli ogólny wymiar jest od 4 metr. do 8 metr.

VII-ej kategorii, jeśli ogólny wymiar jest od 1 1/2 metr. do 4 metr.

VIII-ej wiatraki i wszelkie inne młyny zbożowe, w których suma średnio wszystkich par żaren nie przekracza półtora metra, czyli kamienie są nie większe 10 polskich ćwierci.

Zwracamy uwagę, że dotychczas prawie wszystkie wiatraki należały do VII kat.; nowa ustawa przemysłowa dzięki staraniom Związku przeniosła je do kategorii VIII-ej.

Wysokość opłaty patentu danej kategorii oznaczają Izby Skarbowe w zależności w jakiej miejscowości młyn się znajduje.

Zasadnicza cena świadectwa dla przedsiębiorstw przemysłowych wynosi:

Kategoria	We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy			
			I	II	III	IV
			Z ł o t y c h			
I	6.000	—	—	—	—	
II	4.000	—	—	—	—	
III	2.000	—	—	—	—	
IV	200	—	—	—	—	
V	600	—	—	—	—	
VI	—	120	100	80	60	40
VII	—	60	50	40	30	20
VIII	—	15	12	10	6	4

Do ceny zasadniczej świadectw przemysłowych mogą dochodzić jednakże następujące dodatki:

- 1) na rzecz samorządu (miast, gmin względnie powiatu) dodatek w wysokości 30 %,
- 2) na rzecz szkół zawodowych w wysokości 25 %,
- 3) na rzecz Izby Przemysł. - Handl. względnie Izby Rzemieślniczych dodatek wysokości 15 %.

Wprowadzie ustawa przemysłowa nadmienia tylko, że dane procenty nie mogą być przekroczone, a więc pozostawia na pewną swobodę, jednakże nie ma widoków, aby odnośne czynniki poniżej owej wysokości granicznej dodatki swe pobrały. Każdą cenę zawartą w tabelkach naszych należy powiększyć od 55 do 70 %, żeby uzyskać pełną cenę należnego świadectwa.

Mając tabele powyższe każdy właściciel i dzierżawca młyna może z łatwością obliczyć do jakiej kategorii przemysłowej powinien być zaliczony jego młyn i sprostować ew. pomyłkę władz skarbowych.

Przedsiębiorstwa, które nie wykupią przypadającego na nie świadectwa przemysłowego ulegną karze pieniężnej od 3 do 30-krotnej wysokości kwoty od niej przynależnego świadectwa.

Uprzedzamy, że po Nowym Roku, naczelnicy władz podatkowych I instancji i ich pomocnicy, a w razie potrzeby delegowani przez dyrektora izby

skarbowej także inni urzędnicy, przystąpią do lustracji przedsiębiorstw.

Dokonywujący lustracji badają rodzaj i rozmiar każdego przedsiębiorstwa, zbierają dane, niezbędne do należytego obliczenia podatku przemysłowego, oraz sprawdzają, czy wszystkie przedsiębiorstwa posiadają właściwe świadectwa przemysłowe.

Wykonywujący lustrację urzędnicy posiadają prawo wstępu do zakładów przemysłowych, do składów i wszelkich miejsc, w których się prowadzi przemysł, względnie inne na zysk obliczone przedsiębiorstwa lub zajęcia podlegające podatkowi przemysłowemu, oraz do utrzymywanych przez przedsiębiorstwa oddzielnych składów, tudzież prawo dokonywania oględzin tych miejsc i śladów.

Pamiętać należy o wykupieniu świadectwa przemysłowego przed 1 stycznia 1926 roku.

F. L.

NOWA TARYFA CELNA.

W Dzienniku Ustaw Nr. 113 z dnia 7 listopada b. r. ogłoszone zostało rozporządzenie w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. Pomimo swej skromnej nazwy Rozporządzenie to można nazwać nową taryfą celną, gdyż na 1450 stawek dawnej taryfy zmieniono w ten czy inny sposób około 750 stawek, t. j. więcej, niż połowę.

Zaniepokojony wzrastającą z miesiąca na miesiąc pasywnością bilansu handlowego, rząd zamierzał we wrześniu b. r. ryczałtowo podnieść wszystkie stawki taryfy z dn. 26.VI 24 r. w granicach od 25 do 100%, przyczem ze względu na pośpiech w projekcie swym nie mógł wykorzystać materiałów, zebranych w drodze ankiety od sfer gospodarczych. W ten sposób opracowany projekt rząd przedstawił do opinii Komitetowi Celnemu, dając zaledwie dwa dni czasu na przejrzenie. Komitet Celny uchylił się od wydania opinii w tak krótkim czasie i zaproponował termin dwutygodniowy, na który rząd się zgodził. Po usilnej kilkunastogodzinnej pracy dziennie, projekt rządowy z opinią Komitetu Celnego zwrócony został rządowi w dniu 29.IX b. r. W ciągu października projekt był następnie przedmiotem rozważań specjalnej Komisji międzyministerjalnej i Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który w dniu 27 października b. r. pracę swą ostatecznie zakończył. Jak widać z powyższego, przebieg narad nad nową taryfą celną szedł mimo wielkiej intensywności pracy z niezwykłym pośpiechem. Zazwyczaj rewizja taryfy prowadzona jest przez szereg miesięcy przy udziale rzeczoznawców i na podstawie poważnych badań i zestawień statystycznych. Wyjątkowe warunki, w jakich znajduje się nasze życie gospodarcze, wymagały zastosowania środków wyjątkowych i jakkolwiek opracowana z tak niezwykłym pośpiechem taryfa celna musi posiadać w niektórych poszczególnych punktach braki, niedomówienia, a nawet niekonsekwencje, to jednak jako całość jest dla naszego życia gospodarczego posunięciem niezmiernie dodatnim. Jest to pierwsza taryfa, która przeprowadzona została pod hasłem ochrony wytwórczości krajowej, gdyż taryfa poprzednia i dodane do niej późniejsze rozporządzenia miały na celu przede wszystkim ochronę konsumenta.

Mówiąc o ochronie wytwórczości krajowej mamy na myśli zarówno wytwórczość rolnictwa, jak i przemysłu. Uzgodnienie stanowiska tych dwóch

odłamów naszego życia gospodarczego nie było rzeczą łatwą, gdyż interesy rolnictwa nie zawsze idą po linii interesów przemysłu i naodwrot. Jednocześnie w pracach Komitetu Celnego udało się sharmonizować postulaty obydwóch grup, dzięki kompromisowemu stanowisku przedstawicieli przemysłu i rolnictwa, zajętemu w istotnem zrozumieniu swych wzajemnych potrzeb. Niema wątpliwości, że w obecnych warunkach wytwórczość przemysłowa musi się oprzeć przede wszystkim na rolniku, jako na konsumencie swoich wytworów i dlatego przemysł uwzględniał wszystkie postulaty, mające na celu podniesienie dobrobytu rolnika i zwiększenie w ten sposób jego siły nabywczej, jako konsumenta wytworów przemysłu. Jako przykład zrozumienia wspólności interesów może posłużyć fakt, że przemysł zgadzał się na wprowadzenie ceł na zboże, proponowanych przez rolnictwo i tylko rząd w obronie interesów szerokiego konsumenta, wniosku tego nie zaakceptował, uważając, że warunki gospodarcze rolnictwa nie wykazują jeszcze potrzeby wprowadzenia takiej ochrony celnej.

Organ nasz niema możliwości rozpatrywania szczegółowo nowej taryfy celnej i dlatego możemy zastanowić się tylko nad temi zmianami, które dotyczą nas, jako młynarzy przede wszystkim, a następnie jako drobnych rolników.

Dla nas, jako dla młynarzy, nowa taryfa celna uważana być musi raczej za dodatnią, niż ujemną. Dodatnią jej stroną jest pozostawienie dotychczasowego cła na mąkę i kasze, a nawet podniesienie cła na mąkę pszenną z 9 na 15 zł. Wobec dozwolonego przywozu zboża bez cła pozostawienie cła na produkty młynarstwa ma na celu wyraźnie obronę interesów naszego przemysłu i ostateczne ulegalizowanie tej sprawy, jako rezultat usilnych i długotrwałych starań wspólnej reprezentacji Związków młynarskich, uważać musimy za doniosłe zwycięstwo. Rezultaty tego zarządzenia nie każą na siebie długo czekać i niewątpliwie ujawnią się już przy przemiale tegorocznych zbiorów.

Ta sprawa jest dla nas najważniejsza i dlatego wobec niej maleją nadwyżki, jakie będziemy musieli płacić przy sprowadzaniu maszyn i potrzebnych nam przy produkcji różnych przedmiotów. W tym zakresie nowa taryfa celna przewiduje zwykłą ceł mniej więcej o 25%, na wszystkie przedmioty przy urządzaniu i prowadzeniu młynów potrzebne. A więc: na kamienie młyńskie podniesiono cło z 3.30 na 4.10, na postawy walcowe z 50 na 60, na pytle płaskie, przeniesione do wyższej grupy z 50 na 80, na aspiratory, łuszczarki, perlaki, maszyny do czyszczenia i odsiewania i na jagielniki z 55 na 75, na odsiewacze i pozostałe maszyny młynarskie z 60 na 80. Wiemy dobrze, iż produkcja krajowa maszyn młyńskich stoi jeszcze na niskim poziomie technicznym i bez maszyn zagranicznych, szczególnie wymagających większej precyzyjności w wykonaniu, jak np. walcy, długo jeszcze obyć się nie potrafimy; dlatego też podniesienie cła na wszystkie te maszyny przy wątpliwej korzyści dla krajowej wytwórczości zwiększą koszty instalacyjne w młynach i zarządzenie to dla interesów naszego przemysłu uznać musimy za niekorzystne.

Interwencja Związku Młynarzy w tej sprawie nie mogłaby liczyć na powodzenie, gdyż cło podniesione zostało na wszystkie wytwory przemysłu metalowego przerobczego, jak na turbiny, maszyny parowe, pompy, wszelkie obrabiarki i t. p. i jedynie

niektóre typy maszyn rolniczych wpuszczane będą do kraju przy cłach niższych, niż dotychczas.

Pozostaje nam dorzucić kilka słów o zmianach w taryfie celnej, interesujących nas, jako rolników. Jak zaznaczyliśmy wyżej, taryfa sporządzona została pod hasłem obrony całej wytwórczości krajowej, a więc i rolnictwa. Jakkolwiek pozostawiono wolny przywóz zboża, to jednak nie obarczono większymi cłami środków produkcji rolnej i pozostawiono dawne stawki na nawozy sztuczne i większość ma-

szyn rolniczych, a na niektóre, jak zaznaczyliśmy wyżej, cło nawet zmniejszono. Natomiast zwiększono ochronę celną produkcji hodowlanej i rybnej. Podniesiono cła na woły i krowy i wprowadzono nieistniejące dotychczas cła na konie, trzodę chlewną

Nowa ustawa wchodzi w życie od dnia 1 stycznia 1926 r.

T. Sz.

Z Życia Związkowego.

PRENUMEROWANIE „MŁYNARZA POLSKIEGO“ ZA POŚREDNICTWEM POCZTY.

Na mocy Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 października 1925 r. (Dz. Ustaw Nr. 107 z dnia 22.X.25 r. poz. 763) czasopisma i wydawnictwa periodyczne, wychodzące w kraju, mogą być prenumerowane za pośrednictwem poczty.

Zgodnie z powyższym, wszystkie urzędy i agencje pocztowe będą przyjmowały z dr. 1 stycznia 1926 r. zamówienia (prenumeratę) na „Młynarza Polskiego“ na okresy na razie kwartalne. Przy zgłoszeniu prenumeraty (zamówienia) musi być uiszczona z góry cała należność za „Młynarza Polskiego“ za zamówiony okres t. j. złotych 6 (sześć).

Jakkolwiek prenumerata kwartalna „Młynarza Polskiego“ wynosi zł. 4 dla członków, a zł. 6 dla nie członków Związku, musieliśmy podać cenę jedną wyższą, gdyż wskazanie dwóch cen wprowadziłoby chaos w przyjmowaniu prenumeraty, a następnie sprzeciwiałoby się przepisom cytowanego na wstępie rozporządzenia.

Urzędy pocztowe przyjmując zamówienie nie mogą wiedzieć czy zamawiający jest członkiem, któremu przysługuje niższa stawka prenumeraty, względnie czy stosować taryfę wyższą.

Nie chcąc jednak pozbawiać członków naszych dobrodziejstw płynących z członkostwa, Administracja nasza w dalszym ciągu będzie przyjmowała prenumeratę „Młynarza“ bezpośrednio lub za pośrednictwem listów po cenie 4 złotych kwartalnie. Wobec czego wszyscy nasi członkowie chcący zaprenumerować „Młynarza“ po cenie wyznaczonej dla członków, — mogą bezpośrednio zwracać się do Administracji pisma naszego: Warszawa, Nowy Świat 70, z odpowiednimi zamówieniami.

Tak znaczna zniżka prenumeraty dla członków, winna być zachętą dostateczną aby wszyscy nasi członkowie, dotychczas nie będącymi prenumeratami, zapisali się jak jeden mąż na listę stałych odbiorców naszego pisma.

Nie członkowie Związku zawsze opłacają 6 zł. prenumeratę czy to zamawiając „Młynarza Polskiego“ bezpośrednio w Administracji pisma, czy też na pocztę.

WYKAZ SKŁADEK CZŁONKOWSKICH WPLACONYCH W ROKU 1925.

(Ciąg dalszy).

Centrala:

Solecki Młyn Parowy p. f. H. Grasberg w miejscu: B. Domański i K. Bosiacki — Siedlce; Mondczak i Perlmutter — Mława; Leder i Syn — Mława; A. Grzela — Nowy Zielon; B. Kozłowski — Szczytno; Fr. Honźwic — Peresieka.

Oddział Łaski: Zwierzchowski Marjan.

Oddział Rypiński: Sikorski Seweryn.

Oddział Łowicki: Zygmunt Brzostek.

Oddział Miechowski: Stanisław Siniarski, Maciej Pycia.

Oddział Będziński: Borzykowski, Erlichman i Szonberg.

Oddział Opoczyński: Feliks Konopacki.

Lista prenumeratorów, którzy uregulowali prenumeratę w roku bieżącym za 1, 2, 3 i 4 kwartał 1925 r. p. J. Górski — Kamienica.

Za 2, 3 i 4 kwartał 1925 r. — J. Orczyk - Sułozowa,

J. Machuderski — Przedbórz, B. Borensztein — Łuków,

Za 3 i 4 kwartał 1925 r. — Młyn Parowy — Znin, A.

Martynowski — Malin,

Za 3 kwartał 1925 r. p. Jankowski — Kramsk,

Za 1 i 2 kwartał 1925 r. Walczak i Rakowicz — Ostrów Poznański, St. Majcherczyk — Słodowiec,

Za 4 kwartał 1925 r. jako reszta należności p. J. Okoń-Józeł — Biłgorajski.

Za 2, 3 i 4 kwartał 1924 roku pp. Walczak i Rakowicz — Ostrów Poznański.

SOLIDNOŚĆ JEST WARUNKIEM POWODZENIA.

Każdy kupiec i przemysłowiec wie jak ważną jest rzeczą solidne wykonywanie przyjętych zobowiązań.

Każdy młynarz, zapisując się do Związku, przyjął wobec niego zobowiązania:

PLAĆCIE REGULARNIE SKŁADKĘ CZŁONKOWSKĄ, UŚWIADAMIAC NIEZRZESZONYCH JESZCZE MŁYNARZY O KORZYŚCIACH OSIĄGANIYCH PRZEZ NALEŻENIE DO ZWIĄZKU PRENUMEROWAĆ I POPIERAĆ SVOJE PISMO „MŁYNARZ POLSKI“.

Czy każdy członek wykonał już swe zobowiązanie, jak to mu solidność
i wzgląd na solidarność nakazywały?

Dział Gospodarczy.

SPROSTOWANIE.

W zmianie „Standarty zbożowe na rok 1925/6 („Młynarz Polski“ Nr. 21/22 z dnia 30 listopada str. 12 w Dziale Gospodarczym omyłkowo zostały przedstawione tabele wag i bonifikat. Winno być: górna tabela odnosi się do pszenicy, dolna natomiast do żyta.

W SPRAWIE ZNIŻKI KURSU ZŁOTEGO.

Ze względu na popłoch, wywołany gwałtownym nieuzasadnionym spadkiem złotego, Zarząd Związku banków w Polsce wydał odezwę uspakajającą, treści następującej:

Silne zachwianie się kursu złotego w dniach ostatnich niema dostatecznych przyczyn gospodarczych. Bilans handlowy od dwóch miesięcy jest czynny, wykazując coraz większąwyżkę wywozu nad przywozem. Dane tymczasowe, posiadane za listopad, wskazują na dalszą poprawę bilansu handlowego. Znaczna redukcja budżetu, zapowiedziana przez rząd i najpoważniejsze stronnictwa sejmowe, nie ulega wątpliwości, a więc wykluczona jest inflacja dla pokrycia niedoboru budżetowego. Bank Polski stoi twardo przy swej ustawie i z pewnością nadal stanowisko to zachowa. Oto czynniki, które muszą stopniowo wpływać na poprawę kursu złotego. Tymczasem obawa, która jest zawsze złym doradcą, powoduje ucieczkę od złotego, w formie skupiania walut po kursach coraz wyższych w celach terauryzacji.

Zarząd Związku banków w Polsce uważa za swój obowiązek ostrzedz przed poddawaniem się szerokich warstw psychozie, gdyż niżka złotego, nie mając logicznych przyczyn, musi narazić kupujących bez potrzeby gospodarczej obce waluty na dotkliwe straty, wywołując w ten sposób stratę ogólną. **Zachowanie równowagi i spokoju jest nakazem chwili tak dla dobra ogółu, jak i każdej jednostki.**

Przewidywania Związku Banków spełniły się całkowicie. Po kilkudniowej spekulacyjnej wyżce dolara i doprowadzeniu kursu jego w obrotach prywatnych do 14 — 15 zł. w dniu 2 b. m., już następnego dnia nastąpiło silne załamanie i kurs złotego na wszystkich giełdach zagranicznych podniósł się o 35 — 40% w ciągu jednego dnia. U nas dolar spadł też zaraz do 8 złotych, a dni następne przyniosły dalszą niżkę. Kasy Banku Polskiego w Warszawie oblegane są przez niefortunnych spekulantów na niżkę waluty polskiej. Spekulanci zawodowi ponieśli dotkliwe straty i nikt ich nie myśli żałować, szkoda tylko, że wciągnęli w grę lekkomyślne warstwy ludności, która za swą łatwowierność musi teraz pokutować. Niema jednak innego sposobu, jak poniesienie strąt osobiście, aby oduczyć ludzi od łapania się na wędki, zastawione przez wydrwigraszów społecznych. W naszym piśmie zwracaliśmy też parokrotnie uwagę na to, że niema żadnych danych pozytywnych do niżki kursu złotego i ostrzegaliśmy przed niezdrową spekulacją, która musiała pociągnąć za sobą straty.

W pierwszych chwilach przesilenia rządowego, niepewność charakteru nowego rządu i jego polityki gospodarczej mogła chwilowo nasuwać pewne obawy co do ukształtowania się stosunków, jednak po utworzeniu się rządu, mocne oświadczenie ministra

Zdziechowskiego, że w żadnym wypadku nie dopuści do inflacji pieniądza, a budżet państwowy znacznie zredukuje i dostosuje do rzeczywistych wpływów, musiało wpłynąć na uspokojenie opinii i w konsekwencji złamało spekulację.

F. L.

SYTUACJA W MŁYNARSTWIE WARSZAWSKIEM.

Przemysł młynarski wogóle, młynarstwo warszawskie zaś w szczególności przeżywa ciężki kryzys. Stan ten spowodowany jest następującymi przyczynami.

Młynarstwo jako takie ma rację egzystencji albo w miejscu produkcji surowca, t. j. zboża, albo też w miejscu konsumpcji, t. j. w ośrodkach gęsto zaludnionych, do których oczywiście w pierwszym rzędzie zaliczyć należy Warszawę.

Jeżeli zastanowimy się nad powodami szczególnie ciężkiego położenia młynarstwa warszawskiego, to przyczyny kryzysu tłumaczą się głównie wysokimi kosztami produkcji.

Warszawa — stolica Państwa i największy ośrodek miejski — jest punktem najdroższych kosztów fabrykacji, stopa życiowa bowiem i wymagania wszystkich warstw ludności są znacznie wyższe, niż w pozostałych okolicach Państwa i, stosownie do tego, poziom płac robotniczych jest w naszym mieście najwyższy. Będąc pod bezpośrednim nadzorem Władz Centralnych, przemysł stosować musi wszelkie Ustawy natury socjalnej, jak 8-o godzinny dzień roboczy, angielską sobotę, płatne urlopy, Kasy Chorzych, ubezpieczenie od nieszcz. wypadków, ubezpieczenie od bezrobocia. Świadczenia te są przez przedsiębiorstwa prowincjonalne tylko w słabej mierze stosowane, dając przedsiębiorcom poważne korzyści w kosztach produkcji. Również siła napędna młynów warszawskich jest bardzo kosztowna, młyny te bowiem z siły naturalnej, jak wiatr lub woda rzeczna, nie mogą korzystać i zmuszone są sprowadzać węgiel z odległych kopalń dąbrowieckich lub śląskich i opłacać drogą wodę miejską dla kotłów parowych.

Wielką też bolączką młynarstwa warszawskiego, produkującego, jak wskazano wyżej, w najdroższych warunkach, jest ta okoliczność, że jako rynek czysto konsumcyjny ściąga do siebie nadprodukcję wszystkich młynów kongresówki, jak i wielu młynów Wielkopolski i Pomorza, które, jak to przy nadprodukcji bywa, przy sprzedaży tej części swej produkcji nie liczą się wcale z kalkulacją, starając się pokrywać swe koszty przy sprzedaży na własnych rynkach w miejscu przemiału, dokąd produkty młynów warszawskich, z łatwo zrozumiałych względów, nie sięgają.

Z konieczności młynarstwo warszawskie w wielkim stopniu podporządkowywać się musi temu anormalnemu współzawodnictwu, które zmusiło młyny warszawskie do produkowania w ciągu ostatnich dwóch lat bez wszelkiego zysku, a nawet ze stratami. Jako wynik tego, mamy obraz katastrofalnego stanu prawie wszystkich młynów i, za wyjątkiem 2 — 3-ch średnich zakładów, produkujących jeszcze jako tako, wszystkie pozostałe młyny, szczególnie większe są zupełnie nieczynne, albo też pracują po kilkanaście godzin tygodniowo.

Pierwsza przerwa w dostawach, czy to wskutek trudności transportowych lub też innych dowiodłaby, że nie leży w interesie ludności Warszawy uzależnić się jedynie od dorywczych dostaw mąki z dnia na dzień, zaopatrywanie zaś miasta w mąkę opierać się musi na miejscowych młynach, które dla racjonalnej egzystencji swej muszą posiadać większe zapasy.

W tych warunkach sytuacja młynów warszawskich jest bardzo ciężka i w pewnym stopniu można byłoby złu zaradzić przez:

1. zrównanie taryf wywozowych dla mąki i zboża,

2. dyskontowanie wzgl. udzielanie zaliczek przez Bank Gosp. Krajowego lub Bank Polski pod zastaw lub pod inkaso listów przewozowych lub konosamentów exportowych (wpływ należności z exportu mąki do Holandji trwa obecnie 6 — 8 tygodni),

3. zmniejszenie podatku obrotowego dla młynów handlowych z 1% na $\frac{1}{2}$ %, t. j. do wysokości płaconej przez hurtowe przedsiębiorstwa handlowe.

H. Grasberg.

O D E Z W A

DO

W. PANÓW WŁAŚCICIELI MŁYNÓW HANDLOWYCH.

Z uwagi na bardzo poważną sytuację w młynarstwie i powzięcia słusznej obrony swych interesów, rozesłaliśmy kilkudziesięciu młynom handlowym zaproszenia na Zjazd treści następującej:

Wobec masowego wywozu zboża i skutkiem tego braku tegoż na rynku, jak również żądanych wysokich cen, a jednocześnie represji władz, nie pozwalających na pobieranie cen odpowiednich za produkty — przemysł nasz znajduje się w przykrych bardzo sytuacji.

Celem skoordynowania odpowiedniej akcji obronnej i omówienia działania Związku, szczególnie w myśl projektowanych komisji fachowych, niezbędnym jest bliższe wzajemne porozumienie się.

Wobec powyższego zdecydowaliśmy zebrać się

w dniu 3-go stycznia 1926 roku o godz. 11-ej w lokalu Związku

i na zebranie to Sz. Pana zapraszamy.

Mając na celu dobro naszego przemysłu, tym razem zapraszamy i tych PP. Właścicieli młynów handlowych, którzy nie są naszymi Członkami, wobec tego sądzimy, że Sz. Pan uzna za stosowne powiadomić i sąsiednie młyny handlowe o powyższym Zebraniu — w celu wszechstronnego omówienia sytuacji.

Oczekując przychyłnej odpowiedzi pozostajemy

Z poważaniem

ZWIĄZEK MŁYNARZY POLSKICH

Rynek zbożowy.

	2/XII	10/XII	15/XII	U W A G I
Warszawa				
pszenica	28.50	32.—	39.—	cena franco Warszawa
żyto	19.50	22.50	25.—	" " " "
mąka żytnia krajowa 50%	35.—	39.—	46.—	*) loco Warszawa
otręby żytnie	12.—	16.—	18.—	franko stacja załadowcza
jęczmień (browarny)	22.—	25.—	26.50	" " "
owies	19.—	22.—	23.—	
Poznań				
pszenica	27.—	31.—	40.50—42.—	loco Poznań
żyto	18.50	21.50	24.—	" "
jęczmień	21.50	21.—	23.50	" "
owies	18.—	19.50	21.50	" "
mąka żytnia 65% z workami	29.60	32.—	39.00—40.50	" "
otręby żytnie	12.50	14.—	16.50—17.50	" "
*) Ceny podane za 100 kg.				

Rynek pieniężny od 2/XII—15/XII 1925 r.

	1 XII	5 XII	8 XII	10 XII	15 XII
Dolary Stanów Zjednoczonych	9.82	8.90	9.20	9.—	9.50
Funty angielskie	47.60	47.20	46.50	43.50	46.—
Franki szwajcarskie (za 100 fr.)	190.40	192.—	190.—	188.70	183.—
Franki francuskie	39.30	40.—	37.—	33.—	29.—
Korony czeskie (za 100 koron)	29.10	30.50	29.—	29.—	28.—

Spieszcie z wpłacaniem składek!

Roczna składka członkowska zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania Delegatów Zw. Mł. Pol. dn. 15 czerwca 1925 r. wynosi:

- Od wiatraków i młynów jednozłożeniowych po 2 zł. 50 gr.
 „ o 2-ch i więcej złożeniach po 2 zł. 50 gr. od złożenia
 Od młynów o 2-ch i 3-ch złożeniach po 5 zł. — gr. „
 „ o 4-ch i 5-ciu złożeniach po 8 zł. — gr. „
 „ o 6-ciu i więcej złożeniach po 10 zł. — gr.

Za złożenie liczy się pojedynczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożzeń), **jedna para kamieni, perlak i jagielnik.**

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy, technicy, czeladnicy płacą rocznie 2 zł. 50 gr.

Wpisowe jednorazowe dla nowych członków wynosi 5 złotych.

Należności można przysyłać na nasze konto w P. K. Nr. 1615.

Kto nie opłacił jeszcze składki lub nie poczynił dopłat za 1925 r. niech śpieszy z dopełnieniem tego obowiązku.

Składki członkowskie są poważnie zmniejszone, a więc z uregulowaniem nie należy się ociągać.

Poradnik Gospodarski.

POJENIE KONI W PORZE ZIMOWEJ.

Najlepszą wodą do pojenia koni w porze zimowej jest woda o temperaturze około 15° Celsjusza.

Zbyt chłodna woda lub zanadto ciepła szkodliwie działa na zdrowie koni. Konie pojone zimną wodą, czerpaną wprost ze studni za pomocą kubełków lub też z urządzonych przy studni koryt, a także braną nieraz wprost z przyrębli, zazwyczaj chorują na zaburzenia żołądkowe, cierpienia kolek, rozwołnienie, kaszel, a bardzo często zaś na zeszywnienie nóg (ochwat). Szczególnie należy zwracać uwagę, by konie, przebywające w chłodnych stajniach, nie otrzymywały zimnej wody do picia.

Chcąc otrzymać wodę odpowiedniej temperatury, należy w stajni postawić beczkę, względnie kadz na słomie i po każdym napojeniu nanowo dopełniać wodą, w ten sposób woda ma czas ogrzać się do następnego pojenia.

Można również do wody zbyt zimnej dolewać odpowiednią ilość wody ciepłej, ażeby ostatecznie po zamieszaniu otrzymać temperaturę żadaną. Dowiedzionem jest, że zbyt chłodna woda w każdym wypadku jest niebezpiecznym napojem dla koni w porze zimowej.

Również pojenie koni zbyt ciepłą wodą nie jest zalecane, gdyż woda taka, jako pozbawiona kwasu węglowego, nie orzeźwia należycie i nie gasi pragnienia, wskutek czego konie wodę taką piją chętnie, a nawet za wiele, co znów wywołuje rozcieńczenie soku żołądkowego.

W wypadkach, gdy konie są zgrzane i mają wielkie pragnienie, to w celu zapobieżenia zaziębienia ich należy dać im trochę zmoczonego świeżą wodą siana, potem wodą napoić, następnie znów trochę siana i tak naprzemian.

Pamiętajmy, że nieracjonalne pojenie koni z nastaniem pory zimowej bardzo często sprowadza choroby dróg oddechowych, żołądka i nóg.

NAJPROSTSZE I NAJTANSZE SPOSOBY PRZECHOWYWANIA OWOCÓW W ZIMIE W STANIE MOŻLIWEJ ŚWIEŻOŚCI.

Owoce dojrzewają w określonych porach roku i w tym czasie większa część hodowców stara się je jaknajprędzej spieniężyć. Rzecz zrozumiała, że wobec masowej podaży, ceny spadają i często hodowcy zmuszeni są własną pracą i staraniem wyhodowane owoce, zbywać prawie za bezcen. Brak wiedzy i doświadczenia w dziedzinie przechowywania owoców, zmusza poniekąd hodowców do rzucenia na rynek całej ilości posiadanych owoców, gdyż owoce należą do pokarmów łatwo psujących się.

Zanim przystąpimy do opisu sposobów przechowywania owoców, zaznaczmy, że przechowują się odmiany właściwego doboru. Bezwzględnie usuwać należy owoce robaczywe, pomięte i wogóle niezdrowe. Usunięte owoce używa się na wyrób marmelady, win owocowych względnie pasze dla inwentarza. Samo przez się rozumie, że dla uniknięcia strat owoce powinny być starannie zebrane z drzew w czasie su-

chym. Owocom daje się czas jakiś na wypocenie nadmiaru wilgoci i dla tej czynności składa się je w gromady. Zimowe odmiany należy jaknajdłużej przetrzymywać na drzewie, aby nabrały pełni swych zalet.

Owoce u nas przechowywa się najczęściej w piwnicach, zsypuje je na ziemię jak kartofle; w ten sposób dużo się ich marnowało.

O ile piwnica odpowiada warunkom dobrej przechowalności, umieszczają w niej półki, a na nich układają owoce 3-ma lub 4-ma warstwami.

W razie, gdy piwnica ma pewne braki i trzeba owoce chronić od wpływu powietrza, światła, zbytnej suchości lub wilgoci wreszcie pleśni, owoce wtedy dobrze jest zapakowywać w materiały izolacyjne jak papier, proszek torfowy z torfowisk suchych, proszek z węgla drzewnych, popiół.

Oczywiście, że tego rodzaju zabiegi mogą być skuteczniejsze ze względu na koszt jedynie do gatunków wyborowych, szlachetnych i wysokocennych.

Najtańszy sposób przechowywania owoców jest następujący:

W suchym miejscu, gdzie woda niema dostępu wykopują jamę półtorametrowej szerokości, głęboką na 1 metr, okrągłą lub podłużną. Jama taka może mieścić w sobie około 250 kilogramów owoców. O ile kogoś stać na dodatkowy wydatek, dobrze jest jamę wykopaną ocementować. Na dno jamy kładzie się chrust lub denko z patyków w kratkę. Po środku stawia się wietrzniki zbite z czterech desek, szerokości od 15 do 20 cm. w kwadracie, na wierzchu z daszkiem, aby woda deszczowa nie trafiała do środka. W ściankach wietrznika wierci się dużą ilość okrągłych otworów.

Owoce kładzie się warstwami, przekładając materiałem izolacyjnym, (opiłkami drzewnymi, liśćmi, plewami gryczanemi, w ostateczności popiołem suchym, torfem lub siewką owsianą). Formę nadaje się stożkową. Z wierzchu stożek pokrywa się 30-centymetrową warstwą słomy. W miarę ochładzania się powietrza, stożek stopniowo osypuje się ziemią, przy czym należy baczną zwrócić uwagę aby w jamie nie było za ciepło, jak również, aby mróz szkody nie uczynił.

Umieszczenie w środku wietrznika usuwa z jamy wilgoć, obniża temperaturę i doprowadza do owoców dobre powietrze. Wietrzniki również służą do kontrolowania wewnętrznej temperatury za pomocą opuszczania termometru. Temperatura powinna się trzymać od 1 — 5° Celsjusza.

W Niemczech niektórzy plantatorzy owoców przechowują zimowe owoce w beczułkach lub skrzynkach, mieszczących w sobie 20 kilo w każdej i dopiero w tym opakowaniu zakopują do ziemi. Owoce zawijają w papier, na dno do skrzynek lub beczulek i pomiędzy owoce sypią również masę izolacyjną jak wyżej wskazano. Dno jamy i wkoło skrzynek lub beczek wyklada się gałązkami jodłowemi lub świerku, aby zabezpieczyć się od myszy.

W ten sposób radzą sobie ogrodnicy, aby osiągnąć właściwy, słuszny zysk za swoją pracę.

Panowie Młynarze popierajcie Waszą Organizację Fachową.

OGŁOSZENIE

o sprzedaży nieruchomości państwowych. W myśl Ustawy z dnia 31-go lipca 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa (Dz. Ust. Nr. 71) i zgodnie z Rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30.XII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118) Urząd Wojewódzki **sprzedawać będzie w drodze przetargu publicznego**, poprzedzonego konkursem ofert, następujące nieruchomości państwowe **w dniach 21 i 22-go grudnia 1925 r.**

Nr. p.	Nr. w/g Dz. Ust.	Powiat i gmina	Nazwa lub rodzaj obiektów przeznaczonych na sprzedaż.	Obszar gruntów należących do obiektu w ha	Ilość budynków	Termin wygaśnięcia umowy dzierżawnej	Nazwa lub numer hipoteki względnie pochodzenie danej nieruchomości	Cena szacunkowa w złotych	Wysokość wadium	Data przetargu
1	38	Będziński Koziegłowski	Burkacie w. Burkaok, młyn	9.0678	niema	1.X 29 r.	Oddzielnej hipoteki nie posiada stanowi składową część dóbr Koziegłowy z uregulowaną hipoteką	4104	410	21.XII
2	37	"	Gnieździn—Flakowe, młyn	18.8747	7	30.IX 34 r.	"	27.985	2.800	"
3	39	"	Pasieka, młyn	11.2944	3	30.11 38 r.	"	11.951	1.200	"
4	42	Częstochowski Mykanów	Kocin, młyn	10.9994	5	1.1 26 r.	składowa część dóbr Kocin z uregulowaną hipoteką	23.998	2.400	"
5	44	Kłobuck	Malina, młyn	7.7598	ruina	31.X 34 r.	składowa część dóbr Wójtowice z uregulowaną hipoteką	4.732	470	"
6	45	Miedźno	Ostrowy, młyn	5.8500	7	1.IV 29 r.	składowa część dóbr Ostrowy ureg. hipot.	6.615	670	"
7	49	Kłobuck	Kłobuck, Dolny, młyn	2.6182	1	1.V 35 r.	składowa część dóbr Wójtowice z uregulowaną hipoteką	3.099	310	"
8	64	Koziński Jecunia	Jaroski, młyn	5.4120	4	15.II 26 r.	składowa część dóbr Jedlnia z ureg. hipot.	6.508	650	"
9	65	Suskowola	Miron, młyn	6.9663	3	1.III 26 r.	składowa część dóbr Suskowola z uregulowaną hipoteką	4.571	460	"
10	67	Suskowola	Płachty, młyn	10.2400	3	1.III 26 r.	"	16.280	1.638	"
11	62	Jedlnia	Siczki, młyn	2.5194	3	1.III 26 r.	składowa część dóbr Jedlnia z ureg. hipot.	10.158	1.020	"
12	69	Suskowola	Trupień, młyn	2.8420	3	1.III 26 r.	składowa część dóbr Suskowola z uregulowaną hipoteką	5.664	566	"
13	66	Jedlnia	Poświętne, młyn	9.5177	3	1.III 28 r.	niema wywołanej hipoteki	8.549	855	"
14	58	Kielecki Bodzentyn	Psary, młyn	15.8219	3	15.XI 26 r.	składowa część dóbr Bodzentyn z uregulowaną hipoteką	8.128	820	22.XII

15	59	Słupia Nowa	Serwis — młyn	11.1974	5	15.II 26 r.	składowa część dóbr Boisko z ureg. hipot.	18.606	1.860	"
16	60	Bodzentyn	Urbańszczyzna — młyn	5.5987	3	15.II 26 r.	składowa część dóbr Bodzentyn z ureg. hipot.	6.357	640	"
17	62	Konecki Czermno	Płaskowice — młyn	25.8477	5	31.XII 26 r.	składowa część dóbr Radoszyce	16.550	1.655	"
18	48	Jędrzejowski Małogoszcz	Zarazka — młyn	12.0893	1	15.II 26 r.	stanowi składową część majoratu Marine z ureg. hipoteka	13.368	1.340	"
19	47	"	Siomianka — młyn	14.3361	4	15.II 26 r.	"	14.927	1.590	"
20	71	Miechowski Miechów	Jaksice — młyn	6.3635	4	1.VI 27 r.	składowa część majoratu Miechów z ureg. hipoteka	18.206	1.820	"
21	76	Olaski Jangrot	Słokowy — Imbramy — młyn	6.2527	6	1.VI 26 r.	składowa część dóbr Imbramowice z ureg. hipoteka	9.704	970	"
22	77	"	Średni — Imbram — młyn	7.6819	7	1.I 26 r.	"	9.115	910	"
23	70	"	Małyszycy — młyn	9.1125	9	1.VI 26 r.	"	14.403	1.440	"
24	79	Opatowski Grzegorzewice	Podchełmie — młyn	26.2934	4	31.III 26 r.	składowa część dóbr Boiska z ureg. hipot.	30.073	3.000	"
25	81	Opczyński Drzewica	Radzice — młyn	24.6953	3	15.II 26 r.	składowa część dóbr Radzice z ureg. hipot.	23.301	2.330	"

który podpiszą odnośnie przedwstępne umowy kupna-sprzedaży w par. 7 powołanej instrukcji. Umowa administracyjna zawierana będzie obowiązek wywołania hipoteka zabezpieczenia-ewentualnej należności Skarbowej z tytułu kupna wraz z rygorami zabezpieczającymi. Skarb Państwa, po zatwierdzeniu przez p. Ministra Skarbu, stanowiąc będzie tytuł do przelewu prawa własności przez spisanie aktu rejentalnego, koszt którego i opłaty stemplowe ponosi nabywca. Do spisania tego aktu zatwierdzonego kandydat obowiązuje jest stawić się na wezwanie Urz. Wojewódzkiego do dn. 14 pod rygorem unieważnienia nabytych praw do kupna oraz utraty złożonego wadium na rzecz Skarbu Państwa. Nabywcy obejmują nieruchomości w takim stanie, w jakim one znajdować się będą w dniu oddania im w posiadanie, przyczem Skarb Państwa nie ręczy za obszar parceli gruntowych. Sprzedawane nieruchomości znajdują się w dzierżawie osób trzecich i nabywca nie będzie również miał z tego tytułu żadnych pretensji do Skarbu Państwa i przyjmuje na siebie obowiązek dotrzymania warunków umowy dzierżawnej.

Wojewoda: (—) **Manteuffel**

UWAGI: Sprzedaż nieruchomości państwowych odbywać się będzie w **KIELECKIM URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM od godziny 10 rano w dni podane powyżej.**

Reflektujący do nabycia wymienionych w niniejszym ogłoszeniu nieruchomości wntlen złożony w Kieleckim Urzędzie Wojewódzkim do dnia 10 grudnia 1925 r. ofertę w zapieczętowanej kopercie według wymogów Instrukcji p. Ministra Skarbu z dn. 10 lipca 1925 r. („Monitor Polski” Nr. 190 z dnia 19 sierpnia 1925 r., poz. 837, par. 3) o nabycie danej nieruchomości z zachowaniem przepisów Ustawy Stemplowej i z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadium do depozytu Pana Wojewody Kieleckiego w wysokości podanej w ogłoszeniu.

Szczegółowe warunki i bliższe dane o sprzedawanych nieruchomościach znajdują się w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego do wglądu, gdzie również uzyskać można zezwolenie obejrzenia obiektów. Z pośród kandydatów na przetarg ustny, Komisja przetargowa wybiera trzech kandydatów (par. 4 instrukcji).

Kielce.

Książki i czasopisma.

Wyszeli z druku Kalendarz Kółek Rolniczych na rok 1926, wydany wspólnie przez zjednoczone w Polskim Związku Organizacji i Kółek Rolniczych najpoważniejsze organizacje społeczne i rolnicze: Centralny Związek Kółek Rolniczych, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Centralny Związek Osadników i Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego.

Kalendarz wydany bardzo starannie i bogato ilustrowany odznacza się doбором fachowych artykułów, napisanych przez najlepszych polskich rolników. Prócz działu rolnicze-

go, hodowli, uprawy zbożowej, melioracji, porad prawnych, niezbędnych dla drobnego rolnika fachowych wskazówek i t. d. zawiera Kalendarz dobrze opracowany dział ogólny i literacki.

Kalendarz jako najwierniejszy przyjaciel i doradca drobnego rolnika, zasługuje w zupełności na uznanie.

Stosunkowo niska cena 1 zł. 50 gr. za egzemplarz udostępni nabycie Kalendarza szerokim warstwom drobnych rolników.

Listowne nauczanie rolnictwa.

Jak już donosiliśmy, w pierwszych dniach listopada roku bieżącego, powstały w Warszawie „Kursy rolnicze im. Stanisława Staszica, które się odbywają drogą korespondencji i są podzielone na 240 wykładów, rozsyłanych w ciągu dwu zimowych semestrów po 6 tygodniowo. Uczestnicy Kursów prócz ścisłego rolnictwa systematycznie przechodzą szczegółową kontrolę, ogrodnictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo, budownictwo wiejskie i wiele innych tak ważnych dla każdego rolnika przedmiotów. Wykłady piszą Pp.: Dr. Leonard Bartnicki, starszy asystent Państwowego Instytutu Meteorologicznego, Sławomir Miklaszewski, prof. Politechniki Warszawskiej, Stanisław Leśniowski, dyrektor Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, inż. Stefan Biedrzycki, prof. Szkoły Głównej Gospod. Wiejsk., Dr. Marcei Rożański, Kierownik Sekcji Nasiennej Centr. Towarzystwa Rolniczego, inż. Stanisław Turczynowicz, prof. Szkoły Główn. Gospod. Wiejsk., L. Dobrzański, Prof. Szkoły Głównej Gospod. Wiejsk., inż. Mieczysław Kwasięborski, Inspektor Hodowlany Centr. Tow. Rol., Dr. Jan Rostański, Prof. Szkoły Głównej Gospod. Wiejsk., Stanisław Schuch, Inspektor Okręgowy Zarządu Stadnin Państwowych, Dr. Franciszek Staff, Prof. Szkoły Głównej Gospod. Wiejsk., Maurycy Trybalski, referent Ministerstwa Rolnictwa, Edmund Jankowski,

prof. Szkoły Głównej Gospod. Wiejsk., F. Rożyński, Rada Ministr. Roln. i D. P., Stan. Brzósko, Prezes Naczel. Związku Tow. Pszczelnicych, Henryk Ohrt, Dyrektor Biura Rachunkowości Rolnej Centr. Tow. Roln., Dr. Feliks Wadowski, referent Ministr. Ref. Roln., inż.-architekt Bogumił Rogaczewski, inż. Melchior Nestorowicz, Prof. Politech. Warsz. i wielu innych powszechnie znanych i cenionych profesorów i pionierów naszego rolnictwa. Korzystanie z tak świetnych wykładów jest wielce ułatwione, bo ukończenie pełnej szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjum wystarcza już do przyjęcia. Kursy zasadniczo trwają dwa zimowe semestry, a ze względu na ich korespondencyjny charakter, zaczynać je można w każdym czasie.

Na kursy wyżej wspomniane powinni się zapisać wszyscy ci, którym brak teorii dał się we znaki, którzyby chcieli ułatwić sobie pracę zawodową w administracji rolniczej, którzyby, przez uzupełnienie swej fachowej wiedzy, chcieli zwiększyć dochodowość swego gospodarstwa i tem samym przyczynić się do podniesienia ogólnego dobrobytu w kraju.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela Zarząd Kursów im. Stan. Staszica, Warszawa, ul. Nowy Świat 22, mieszk. 34.

Stypendja Centralnego Związku Osadników.

Pragnąc uczcić pamięć Nieznanego Żołnierza, Zarząd Główny Centr. Zw. Osadn. postanowił ufundować stypendja dla zasłużonych żołnierzy, którzy pragną pojąć zawodowe wykształcenie rolnicze.

Ponieważ udział w zwyczajnych szkołach rolniczych b. żołnierzy, pracujących już przeważnie zarobkowo, zarówno ze względu na czas, jako też opuszczenie pracy zarobkowej, jest prawie, że wykluczony, przeto postanowiono stypendja powyższe przyznać uczestnikom kursów rolniczych im. Stan. Staszica. Uczelnia ta, udzielając wykładów listownie, pozwala studjować wiedzę rolniczą każdemu, nie odrywając go od zajęć zawodowych.

C. Z. ofiaruje 10 bezpłatnych miejsc stypendjalnych na kursach rolniczych im. St. Staszica na następujących warunkach:

§ 1. Stypendysta odpowiadać musi wymaganiom stawianym wszystkim uczniom przez Zarząd Kursów.

§ 2. Stypendjum otrzymać może tylko żołnierz W. P., który brał udział w walkach o Niepodległość w latach 1914 — 1920.

§ 3. Stypendjum otrzymać mogą zarówno wojskowi w czynnej służbie, w rezerwie, jakoteż i inwalidzi wojskowi.

§ 4. Podania należy składać do dn. 1 stycznia 1926 r. na imię Zarządu Gł. C. Z. O., przesyłając je pod adresem kursów rolniczych im. St. Staszica (Warszawa, Nowy-Świat 22 m. 34, który na żądanie, każdemu wysła bezpłatnie szczegółowy program kursów). Do podania należy dołączyć:

a) miarodajne zaświadczenie o służbie frontowej w walkach o Niepodległość od r. 1914 — do r. 1920, o posiadanych odznaczeniach, otrzymanych ranach i wszystkich innych okolicznościach, mających związek ze służbą frontową,

b) zaświadczenia instytucyj społecznych o dotychczasowej pracy społecznej,

c) odpis świadectwa o posiadanem wykształceniu,

d) wypełnione zgłoszenie do Zarządu Kursów z wykreśleniem słów deklaracji, dotyczących opłaty.

§ 5. W razie uwzględnienia podania, petent zostanie o tem zawiadomiony pisemnie. Nadto wykaz stypendystów zostanie ogłoszony w czasopiśmie „Rolnik i Zagroda”. Udział w Kursach stypendysta będzie mógł wziąć po opłaceniu wpisowego w kwocie 5 zł.

§ 6. W razie niewykonania przez stypendystę wymagań Zarządu Kursów, stypendjum może mu być odebrane.